

Sygn. akt I C 446/17 upr.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Sylwia Piasecka

Protokolant sekretarz sądowy Grażyna Pałubicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 listopada 2017 roku w Człuchowie

sprawy

z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w G.

przeciwko M. S.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 446/17

UZASADNIENIE

Powód – (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko M. S. o zapłatę kwoty 1.260,28 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie od dnia 3 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 1.200,80 złotych, odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty od kwoty 39,48 złotych oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwana M. S. zaciągnęła pożyczkę w wysokości 1.332,97 złotych u powoda. Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy pożyczki pozwana winna była zwrócić powodowi całkowitą kwotę pożyczki oraz zapłacić łączną kwotę naliczonych odsetek w ten sposób, że pozwana powinna wpłacać sumę powyższych kwot w 40 tygodniowych ratach w wysokości 35,00 złotych płatnych począwszy od czternastego dnia po dacie zawarcia umowy pożyczki w każdym kolejnym tygodniu. Powód podkreślił, że pozwana na poczet zobowiązania uiściła łącznie kwotę 151,00 złotych, które zostały zaksięgowane w wysokości 132,17 złotych na poczet kapitału, natomiast kwota 18,83 złotych została zaksięgowana na poczet odsetek umownych należnych powodowi od daty zawarcia umowy pożyczki do dnia postawienia wierzytelności w stan wymagalności. wpłaty nie pokryły kosztów korespondencji. W związku z brakiem spłat zgodnych z warunkami ustalonymi umowa pożyczki powód w dniu 25 lutego 2014 roku wezwał listownie pozwaną do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, a następnie w dniu 25 marca 2014 roku złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia. Tym samym niezapłacona część należności stała się wymagalna z dniem 2 maja 2014 roku. Przed skierowaniem sprawy powód wezwał pozwaną do dobrowolnego uregulowania zobowiązania.

Postanowieniem z dnia 30 maja 2017 roku, wydanym w sprawie VI Nc-e 756723/17, Sąd Rejonowy – Lublin Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty (art. 449 pkt 2 kpc) i skierował sprawę do tutejszego Sądu.

Pozwana – M. S. przyznała fakt zawarcia umowy, jak również, że nie spłaciła pożyczki w całości, ponieważ nie miała środków finansowych. Zakwestionowała również wysokość dochodzonego roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 grudnia 2013 roku pozwana M. S. zawarła z powodem (...) S.A. z siedzibą w G. umowę pożyczki pieniężnej.

Na podstawie umowy pozwanej przyznano pożyczkę w wysokości 700,00 złotych. Pozwana została zobowiązana również do poniesienia opłaty wstępnej w wysokości 333,24 złotych oraz opłatę za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania w wysokości 299,73 złotych.

Całkowita kwota pożyczki opiewała na kwotę 1.332,97 złotych, płatną w 40 tygodniowych ratach w wysokości po 35 złotych każda.

bezsporne, nadto dowód: umowa pożyczki k. 13 – 13v.

Pozwana – M. S. umówiła się z powodem, że będzie regulowała zobowiązanie raz w miesiącu. Na poczet pożyczki uiszcza kilka rat w wysokości od 20,00 złotych do 100,00 złotych.

przyznane

Powód wzywał pozwaną do dobrowolnego uregulowania zobowiązania, a następnie wobec braku reakcji ze strony pozwanej wypowiedział umowę.

bezsporne, nadto dowód z innych dowodów: wezwanie do zapłaty z dnia 25 lutego 2014 roku k. 14 – 15, ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 17 – 18, wypowiedzenie umowy pożyczki k. 15 – 16.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotowe powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie pozwana M. S. nie kwestionowała samego faktu zawarcia umowy pożyczki, na podstawie której otrzymała określoną kwotę pieniężną, jak również okoliczności niewywiązania się z całości zobowiązania na poczet pozwanego. Zakwestionowała jednak wysokość dochodzonego roszczenia wskazując, że na podstawie porozumienia z powodem spłata zobowiązania następowała nie w systemie tygodniowym, ale miesięcznym i wówczas uiszczala ona kwoty od 20,00 zł do 100,00 złotych.

Okoliczność ta nie była kwestionowana przez stronę powodową, dlatego też Sąd na mocy art. 230 kpc, uznał ją za przyznaną.

Pozwana wskazała nadto, że z uwagi na większą ilość zobowiązań nie pamięta ani wysokości otrzymanej kwoty, jak również łącznej sumy uiszczonej na poczet otrzymanej pożyczki.

W toku niniejszego procesu strona powodowa powinna udowodnić zarówno zasadność, jak i wysokość określonej wierzytelności. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi określone dla siebie skutki prawne, tym bardziej, że ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia przy tym dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradiktoryjności) w procesie, po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Oznacza to zatem, że Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. Ponadto, zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa, obowiązek wskazania dowodów potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża przede wszystkim strony (por. wyrok

Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), ponieważ Sąd został wyposażony jedynie w uprawnienie, a nie obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Dlatego też Sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Podkreślić również należy, że zasada kontrydiktoryjności winna być całkowicie zachowana zwłaszcza wówczas, gdy strony korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników.

Powód wywodził swoje roszczenia z wierzytelności powstałej w związku z niewywiązaniem się przez pozwaną M. S. ze zobowiązania wynikającego z zawartej w dniu 10 grudnia 2013 roku umowy pożyczki.

Zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. W myśl natomiast art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się między innymi umowę pożyczki.

Przy umowie pożyczki, głównymi świadczeniami stron są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków (tak zwany depozyt nieprawidłowy). Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Ustawodawca aby przeciwdziałać ocenianemu negatywnie w świetle zasad współzycia społecznego zjawisku lichwy oraz aby chronić interesy słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zazwyczaj są konsumenci, wprowadził przy tym do kodeksu cywilnego instytucję odsetek maksymalnych, których wysokość winna stanowić podstawowe odniesienie do oceny ekwiwalentności wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Stopa tych odsetek ustalana jest w odniesieniu do aktualnej stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego i odzwierciedla bieżący układ stosunków gospodarczych, „cenę” pieniądza w obrocie międzybankowym i poziom inflacji, zapewnia więc pożyczkodawcom godziwy zysk. Z drugiej strony jej wprowadzenie nie pozwala podmiotom uprzywilejowanym, jakim zwykle w obrocie z konsumentami znajdującymi się w trudnej sytuacji materialnej, niewykształconymi lub mającymi trudności intelektualne z rozeznaniem konsekwencji swojego działania, są pożyczkodawcy, na wykorzystywanie przymusowego położenia słabszej strony umowy. Odsetki, obok prowizji za udzielenie pożyczki, stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Trzeba też podkreślić, że umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Te ostatnie powinny zostać przy tym określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę tak aby nie stawić ukrytego źródła zysku.

Z przedłożonej przez powoda umowy pożyczki zawartej w dniu 10 grudnia 2013 roku wynika, że pozwanej wypłacono faktycznie kwotę 700,00 złotych. Zatem, w ocenie Sądu, to właśnie ta kwota jest rzeczywistą kwotą pożyczki albowiem taką ilość pieniędzy przeniesiono na własność pozwanego. Z istotą pożyczki sprzeczne jest „przeniesienie” na rzecz biorącego pożyczkę sum pieniężnych, których w rzeczywistości nigdy on nie otrzymuje, a które automatycznie zostają zaliczone na poczet związanych z pożyczką kosztów i opłat lub umów dodatkowych. W wyniku tego pożyczkobiorca byłby bowiem zobowiązany do spłaty znacznego zobowiązania, nie otrzymując przy tym na własność żadnych środków pieniężnych. Taką konstrukcję umowy pożyczki należy więc uznać za sprzeczną z zasadą swobody umów wyrażoną w

art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W związku z powyższym, wątpliwości Sądu wzbudziła wskazana w umowie kwota z tytułu opłaty wstępnej w wysokości 333,24 złotych. Pozwany nie przedstawił bowiem w toku niniejszego procesu żadnych dowodów umożliwiających weryfikację wysokości tej opłaty, w stosunku do udzielonej i faktycznie wypłaconej pożyczki. Nie wynika to również z postanowień załączonej do pozwu umowy. W umowie została również wskazana opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania w wysokości 299,73 złotych. Niewątpliwym jednak jest, iż strona powodowa również w zakresie tej kwoty nie wykazała w toku procesu, w jaki sposób została ustalona wysokość tej opłaty, jak również ilości faktycznych wizyt w domu pozwanej.

Powód dochodził także uwzględnienia kwoty 20,00 złotych tytułem poniesionych kosztów korespondencji. W ocenie Sądu roszczenie w tym zakresie nie zostało udowodnione. Powód przedłożył bowiem jedynie kserokopie dokumentów w postaci dwóch wezwań do zapłaty oraz wykazów listów poleconych, z których zresztą wynika, że koszt przesyłki wyniósł 4,20 złotych.

Wprawdzie powód przedłożył wezwania do zapłaty i wypowiedzenia, w których wskazane były kwoty z tytułu nieuregulowanego zobowiązania przez pozwaną. Należy jednak zauważyć, że wskazane sumy budzą uzasadnione wątpliwości, z uwagi na znaczną rozbieżność wskazanych kwot, krótki okres pomiędzy jednym a drugim wezwaniem i wypowiedzeniem umowy, a przede wszystkim brakiem możliwości weryfikacji wskazanych sum z pozostałym materiałem dowodowym. Niewątpliwym natomiast jest, że strona powodowa już na etapie elektronicznego postępowania upominawczego powzięła wiedzę, że jej roszczenie nie zostało uwzględnione z uwagi na uzasadnione wątpliwości i dlatego sprawa została przekazana do tutejszego Sądu. Zatem powinna ona przygotować taki materiał dowodowy, który umożliwiłby weryfikację roszczenia w zakresie wysokości dochodzonego roszczenia i nie budził żadnych uzasadnionych wątpliwości i to nie tylko ze strony pozwanego, ale również Sądu.

Wobec powyższego, skoro zarówno strona pozwana, jak i Sąd na podstawie zaofiarowanego materiału dowodowego nie miała możliwości zweryfikowania dochodzonego roszczenia, to zasadnym było orzec jak w sentencji.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.